

O strukturze i kształtowaniu duchowości

Wstęp

Czytelniku!

Niniejsza praca nie należała do łatwych do napisania. Była wielokrotnie redagowana, poprawiana i restrukturyzowana, była także komentowana i oceniana przez ludzi różnych specjalizacji. Dołożyłem starań by jej czytanie przypominało bardziej spacer po dobrze oznaczonym górskim szlaku, niż przeciskanie się przez szczeliny jaskiń przy wąłym świetle, lecz mimo to skupienie u odbiorcy jest wymagane - w końcu mowa o "duchowości", a to wielowątkowa, abstrakcyjna i niejednoznaczna tematyka. Liczę, że chcący się pracą zainteresować docenią starania by to, co czytają było precyzyjne, klarowne i zwięzłe zarazem.

A o co tyle zachodu i starań? Przede wszystkim chcę zaproponować pojęcia i sposób myślenia, które pozwolą instruktorom organizacji wychowawczych prowadzić kompetentne dyskusje o procesie wychowawczym, w szczególności o rozwoju duchowym, w szczególności religijnym.

Praca zachowuje strukturę, w której zrozumienie kolejnych warstw zależy od warstw poprzednich. Można w niej kolejno znaleźć następujące tematy:

1. Podział człowieka na sfery w celu wprowadzenia pojęcia sfery ducha.
2. Opisanie głównych mechanizmów, którym rozwój duchowy podlega.
3. Zjawiska występujące w rozwoju duchowym i patologię rozwoju duchowego.
4. Określenie religii, religijności i siły charakteru w kontekście duchowości.
5. Dyskusja metod rozwoju duchowego oraz wprowadzenie stosownych pojęć (tradycji, mądrości, mechanizmów wspólnoty, archetypów, etc.).
6. Wnioski wychowawcze dla organizacji wychowawczych opartych o duchowość chrześcijańską.

I ostatnia uwaga:

Część używanych w pracy pojęć może być w ogólności rozumiana różnorodnie - np. "postawa", "ideologia", "kultura", czy "natura człowieka". W celu zachowania precyzji, terminy kluczowe dla pracy są w niej zdefiniowane. Definicje te nie są próbą podania uniwersalnego znaczenia używanych słów - mają na celu uczynienie wywodu stosującego je bardziej zrozumiałym.

Miłego czytania!

A dla co bardziej intelektualnie rzutkich - miłej krytyki :)

Część 1: Teoria duchowości

W tej części zdefiniowano pojęcia i mechanizmy dotyczące duchowości i jej relacji z religią.

Część ta składa się z definicji oraz z przykładów zapisanych kolorem **niebieskim**. Jeśli sama teoria nie budzi wątpliwości, przykłady można pominąć. Zainteresowani mogą także zechcieć spojrzeć do dokumentu "pytania i odpowiedzi" w którym omówione są różne przypadki i wątpliwości w kontekście niniejszej pracy:

<https://docs.google.com/document/d/1uzYm6YSRw4XmSsSHc93IzMCN-lugVI1SEHUeH1gUALI>

Sfery człowieka (sfery rozwoju)

W sensie funkcjonalno-rozwojowym człowieka można rozpatrywać jako zbiór **sfer** mogących podlegać rozwojowi (stąd: **sfery rozwoju**). Podział człowieka na sfery może przybrać różne stopnie szczegółowości (np. podział: "ciało-duch", "ciało-intelekt-duch", "ciało-intelekt-emocje-duch" itd.). Zależnie od szczegółowości podziału poszczególnym sferom podlegają różne aspekty życia, cech i umiejętności człowieka.

W szczególności Związek Harcerstwa Polskiego korzysta z podziału człowieka na pięć sfer. W rozumieniu Związku człowiek jest zbiorem następujących sfer:

1. Sfera ciała (fizyczna):

Źródło zdolności ciała ludzkiego do fizycznego funkcjonowania w otaczającym go środowisku. Przykładowymi elementami tej sfery są m.in.: sprawne ciało, zdrowie, funkcjonowanie zmysłów, wytrzymałość.

2. Sfera umysłu (intelektualna):

Źródło umiejętności poznawczych, wiedzy (w sensie informacji) i inteligencji (umiejętności dostrzegania reguł). Do tej sfery należą m.in.: zdolność krytycznego i analitycznego myślenia, klarownego pisanie, rozumnego czytania, szukania i zdobywania wiedzy. Do tej sfery nie należy mądrość, będąca elementem sfery ducha.

3. Sfera relacji (społeczna):

Źródło zdolności życia w społeczności (np. wspólnocie wiedzy, duchowej, rodzinnej, ekonomicznej, etc.). Do tej sfery należą m.in.: zdolność negocjowania swojej pozycji, budowania więzi zależności i wsparcia, empatyzowania z doświadczeniami innych ludzi, kompromitowania pozycji drugiej osoby w oczach społeczności.

4. Sfera emocji (w tym seksualna):

Źródło zdolności odczuwania, rozumienia i panowania nad systemem emocjonalnym (rozumianym jako mechanizm automatycznego sugerowania reakcji na otoczenie). Do tej sfery należą m.in.: opanowanie, umiejętność hamowania złości, radzenia sobie ze stresem, określenia własnego stanu emocjonalnego i przyczyn, które go wywołały.

5. Sfera ducha:

Źródło zdolności skutecznego poznania odpowiedzi na pytanie o sens bytu, określania wynikających z nich wartości, przyjęcia wynikających z wartości postaw i podejmowania zgodnie z nimi działań. Również zdolność integrowania pozostałych sfer rozwoju. *Do tej sfery należą m.in.: posiadanie określonego sensu i celu życia, postępowanie zgodnie ze spójną strukturą wartości, umiejętność słusznego postępowania pomimo przeciwności.*

Podział pięcioelementowy używany na potrzebę opisu teorii rozwoju w ZHP nie musi być "ostatnim słowem" możliwych podziałów człowieka na sfery. *Można twierdzić, że człowiek składa się z dziewięciu sfer: zdrowia, sprawności fizycznej, inteligencji, wiedzy, emocji, relacji, charakteru, filozofii i ducha. Na potrzeby tej pracy przyjęty będzie podział stosowany w ZHP.*

Warto zauważyć, że chociaż mowa tu o sferach *rozwoju*, nie należy zakładać, że każdy człowiek ma możliwość dowolnego rozwinięcia dowolnej sfery: część zdolności wynikających z temperamentu lub inteligencji może w ogóle nie podlegać zmianom niezależnie od interwencji.

Sfery funkcjonalne i centralne

Sfery człowieka mogą być podzielone na **sfery funkcjonalne** oraz **sfery centralne**.

Sfery funkcjonalne są źródłem możliwości, zdolności, potencjału - lecz niczego więcej. *Rozwinięte ciało pozwala przejść dłuższy dystans, rzucić celniej, żyć dłużej, a intelekt pozwala zużyć mniej czasu na to samo zadanie i efektywniej rozwiązać problem.* Żadna z tych sfer nie stwarza jednak **powodu**, dla którego jej zdolności powinny być wykorzystane.

Sfery centralne służą zarządzaniu pozostałymi sferami: dają im zadania i cele. W przeciwieństwie do sfer funkcjonalnych nie mają one przełożenia na zdolności. *Ich rozwój bezpośrednio nie sprawi, że człowiek zyska nową umiejętność - nie będzie ani lepiej widział, ani więcej rozumiał, ani dalej skakał, ani budował lepszych relacji.*

Sfery centralne mogą być porównane do kierowcy samochodu: wybiera kierunek jazdy, prędkość, muzykę, jasność świateł, odczytuje prędkość i awarie poprzez tablicę rozdzielczą. Samochód może działać półautomatycznie, np. ograniczając kąt skrętu przy dużej prędkości, jednak to kierowca w ramach ograniczeń samochodu decyduje o jego losie.

Tak długo, jak mowa o człowieku dążącym do czegoś, jego sfery centralne można analizować z perspektywy celów, do których dąży, zasad, którym hołduje, etc.. Sfery centralne budowane są wokół odpowiedzi na fundamentalne pytania z zakresu: *"jaki jest sens życia, o ile jakiś jest?", "co sprawiło, że jestem?", "czy moje doświadczenia odwzorowują rzeczywistość?" itp..*

Podział na sfery funkcjonalne i centralne dla modelu ZHP kategoryzuje je następująco:

1. Sfery **funkcjonalne**: sfera **ciała**, **umysłu**, **relacji**, **emocji**.
2. Sfera **centralna**: tylko jedna - sfera **ducha**.

To właśnie **sfera ducha** jest głównym zagadnieniem niniejszej pracy.

Duchowość i integracja duchowości

Duchowość to sposób, w jaki sfera ducha zarządza pozostałymi sferami. Określa cel, do którego działania powinny dążyć, wartości, pozwalające oceniać i porównywać działania, niekiedy także metody, pozwalające pokonywać ograniczenia i ułomności ludzkiej natury.

Sfera ducha człowieka zawsze realizuje pewną duchowość.

Na potrzeby tej pracy duchowość zostanie opisana jako konstrukt trzech poziomów (warstw):

- poziom aksjomatu,
- poziom wartości i postaw,
- poziom zachowań

Poziom aksjomatu

Najgłębszym, najbardziej fundamentalnym poziomem każdej duchowości jest poziom **aksjomatu duchowości**. Aksjomat jest stwierdzeniem **arbitralnie** uznanym za prawdziwy, którego nie sposób zweryfikować. Często definiuje on cel życia, najwyższe dobro, przyczynę istnienia, sposób, w jaki działa świat, itp.. **Oto przykłady:**

- Świat stworzył przypadek. Świadomość człowieka jest iluzją fizyki, nie ma żadnego celu.
- Świat stworzyła wróżka. Ludzie są powiewami meta-powietrza jej tchnienia.
- Wszystko jest iluzją. Istnieję tylko ja, reszta to zaprogramowane postaci w mojej głowie.
- Świat stworzył trójjedyny Bóg, powołał człowieka na swój obraz, by doświadczył miłości.

Aksjomaty duchowości są założeniem a priori - przyjętym fundamentem, którego nie sposób udowodnić - można jedynie **wierzyć** w jego słuszność. Aksjomaty definiują sposób interpretacji świata, dlatego spór o wyższość jednego aksjomatu nad drugim jest najczęściej jałowy.

Aksjomatów jest nieskończenie wiele i w znakomitej większości przypadków każdy człowiek ma unikalny zbiór wyznawanych aksjomatów. Chrześcijanie przyjmują pewną wspólną pulę aksjomatów, np.: *“istnieje życie po śmierci”, “Bóg stworzył człowieka na swój obraz”, “Chrystus umarł na krzyżu, by człowiek mógł dostać zbawienia”,* ale poza tym mogą przyjmować kolejne, np.: *“metoda naukowa pozwala odkryć prawdę”,* albo *“prawa fizyki są stałe w czasie”*.

Poziom wartości (i postaw)

Z aksjomatów duchowości wynika **hierarchia wartości**. Wartość jest **preferowanym stanem rzeczywistości**. Pozwala ona ocenić działania - określa czy i na ile określone działanie zmienia rzeczywistość w kierunku wynikającym z aksjomatu. **Przykładowo z aksjomatu o życiu po śmierci wynika niska wartość “posiadania dóbr doczesnych”**.

Potocznie funkcjonują określenia, w stylu: *“rodzina jest dla mnie wartością”*. W sensie ścisłym rodzina nie może być wartością - wartością może preferowany stan rodziny: *“wielkość rodziny”*,

“wzajemna miłość w rodzinie” lub “zamożność rodziny”. Potocznie jednak podanie samego przedmiotu wartości, np.: *“wartością jest rodzina”* oznacza: *“w staraniu o dobro, które definiują aksjomaty, najważniejsze jest dla mnie dobro rodziny”* lub *“mając ograniczone zasoby - czas, energię, pieniądze, etc., przede wszystkim przeznaczyć je by zwiększyć dobro rodziny”*.

Wartości funkcjonują w **hierarchii**, dzięki czemu, gdy wchodzą ze sobą w konflikt, możliwe jest wybranie wartości nadrzędnych, którymi należy się wówczas kierować.

Część wartości w hierarchii wartości bywa często zmienna lub nieuświadomiona - mowa np. o potrzebie zaspokojenia chwilowej chęci zjedzenia czegoś słodkiego, własnej ambicji itp.

Zinternalizowane wartości wedle których człowiek żyje to jego **postawy** - sposób bycia, czyli skłonności do określonego postępowania. [Postawa ofiarności charakteryzuje człowieka hołdującego wartości ludzkiej godności i braku przywiązania do wygody.](#)

Zdarza się, że postawy nie korespondują z wyznawanymi wartościami - wartości pozostają bowiem w sferze pewnej idei i abstrakcji, zaś postawy są uogólnieniem zachowań, na które wpływają także warunki społeczne, ograniczenia ciała, intelektu, temperamentu, etc..

[Chcąc lepiej zrozumieć relację między działaniami, postawami, a wartościami warto rozważyć pożar domu, przed którym stoi jego właściciel. O tym, czy pobiegnie w ogień ratować dobytek i czy ratowałby najpierw sentymentalny obraz, czy walizkę z gotówką decyduje relacja między jego postawą odwagi, sentymentalizmu i merkantylizmu. Deklarowane wartości są drugorzędne: dla stanu faktycznego znaczenie mają tylko jego postawy i wynikające z nich działania.](#)

Poziom zachowań

Ostatnim poziomem duchowości jest są zachowania - interakcje z rzeczywistością. Zachowania wynikają przede wszystkim z postaw, ale nie wyłącznie - postawa jest jedynie skłonnością do określonego postępowania, zaś człowiek może świadomie zachować się inaczej - na przykład chcąc z ciekawości przekonać się co się stanie, gdy złamie utarty schemat, czy konwenans.

[Postawa szacunku skutkuje zachowaniami w stylu kłaniania się sąsiadowi na klatce schodowej. Postawa dbania o zdrowie skutkuje zwyczajem codziennego jedzenia śniadania, a postawa religijności praktykowaniem porannej modlitwy.](#)

Poziom aksjomatu i poziom wartości są abstrakcyjne: to **głębokie poziomy duchowości**. Postawy i zachowania są jednak wymierne: są czynem, nawykiem, działaniem, dlatego jest to **wymierny poziom duchowości**.

Rozwój sfery ducha i jej integracja

Logicznym byłoby, gdyby człowiek rozwijał sferę ducha od fundamentu (aksjomatów) po dach (zachowania). Najpierw wybrane byłyby aksjomaty, z nich wnioskowane wartości z czasem

przekuwane na postawy, zaś te, zależne od otoczenia, skutkowałyby zachowaniami. Taki człowiek wiedziałby już jak spójnie żyć spójnie - jednak tak się **nigdy się nie dzieje**.

Po pierwsze: chęci człowieka nie wystarczą. Człowiek jest bytem emocjonalnym, hormonalnym, społecznym, o głęboko zakorzenionych instynktach i intuicjach, o specyficznym zespole zmysłów na podstawie których postrzega i interpretuje rzeczywistość. Na duchowość prócz intelektu wpływają odczuwanie przyjemności, bólu, współczucia, głodu, strachu, przywiązania, ciekawości itd..

Po drugie: duchowość jest dynamiczna. Człowiek zmienia się pod wpływem doświadczeń, co więcej: zaczyna działać na długo nim pojmie czym są wartości, światopogląd, czy aksjomat, a to oznacza, że rozwój duchowy zaczyna się od poziomu zachowań!

Rozwój duchowy nie zaczyna się od dogmatów wiary, ale od regulacji zachowań: *“przywitaj się grzecznie”, “nie bij kolegów”, “powiedz jak ci będzie zimno”, “obiad zjedz do końca”, “nie rozmawiaj z nieznajomymi”*.

Postrzeganie świata przez perspektywę hierarchii wartości rozpoczyna się dopiero, gdy człowiek zyskuje zdolność abstrakcyjnego pojmowania rzeczywistości (w wieku ok. 10-12 lat). *Grzeczne witanie się jest ważne bo świadczy o szacunku, zaś z niektórymi obcymi jednak wolno rozmawiać, bo przecież chodzi o bezpieczeństwo, nie o zakaz werbalnej komunikacji.*

Świadome przyjęcie hierarchii wartości rozpoczyna proces charakteryzujący sposób, w jaki sfera ducha podlega rozwojowi, czyli **integrację duchowości** - zjawisko stopniowego, ciągłego uspojniania poziomów duchowości i przekształcania ich pod wpływem doświadczeń.

Oto obrazowy proces integracji duchowości: człowiek z początku **zachowuje się** tak, jak go w domu nauczono. Podrastając zauważa, że moralność zachowań ma swoje źródła: można nazywać i oceniać działania w abstrakcji, jakimi są **wartości**. Zastanawia się, czy zawsze postępuje zgodnie ze swoimi wartościami? Jeśli nie, to co zmienić: wartości, czy zachowania? W konsekwencji jego życie ulega zmianie, to generuje nowe doświadczenia i perspektywę na moralność rewidującą wartości, za nimi zachowania, co znowu zmienia percepcję, itd..

Matematycznie usposobieni czytelnicy mogą o tym myśleć przez analogię do maksymalizacji wielowymiarowej funkcji używając metody gradientu stochastycznego w ewoluującej w każdym kroku przestrzeni.

Ostatni poziom integracji duchowości znamionuje pojawienie się pytania o sens bytu i obudzenie głębokiej potrzeby znalezienia na nie odpowiedzi - czyli przyjęcie **aksjomatów**. Często są już one człowiekowi wcześniej znane (*rodzice zazwyczaj mówią dzieciom jak działa świat i co jest w życiu najważniejsze*), jednak znaczenie ma włączenie aksjomatów do procesu integracji duchowości - aksjomaty weryfikują spójność wartości, ich hierarchię itd..

Włączenie do integracji duchowości poziomu aksjomatów kończy etap **integracji wstępnej** i rozpoczyna się etap **integracji świadomej**. Do świadomej integracji nie każdy dociera. Można ją rozpocząć, ale nie można jej skończyć - trwa do śmierci.

Pogląd

Pogląd jest stanowiskiem wobec fragmentu rzeczywistości, który nie daje się łatwo lub w ogóle zweryfikować. Niemożność ta wynikać może z faktu, że mowa o stanowisku aksjomatycznym (np., że Bóg stworzył świat w siedem dni) - wówczas mowa o **poglądach aksjomatycznych**.

Poglądy mogą jednak nie być założeniem w postrzeganiu rzeczywistości, ale na wnioskami na jej temat, które są dla kogoś zbyt złożone lub niejednoznaczne by je udowodnić (np., że filozofowie mieli większy wkład w rozwój technologiczny świata niż matematycy) - wówczas mowa o **poglądach wtórnych**.

Pogląd wtórny jest oszacowaniem stanu rzeczy: ma miejsce jedynie tam, gdzie nie ma możliwości przeprowadzenia jednoznacznego wnioskowania. Poglądy wtórne wynikają z aksjomatów, wartości i doświadczeń i są pewną intuicją.

Szachiści rozgrywający partię szachów kierują się poglądem wtórnym przy wykonywaniu ruchu - nie są oni w stanie ocenić wszystkich możliwych wariantów rozgrywki aż do jej zakończenia, dlatego zdają się na intuicję podpartą oszacowaniem stanu rozgrywki (np. liczby figur każdej ze stron, ich rozmieszczenia, pozycji króla, etc.). Poglądy wtórne mogą dotyczyć tego, jaki model cywilizacyjny lub partia polityczna są najlepsze, jakie wartości w życiu prowadzą do szczęścia, który kompozytor najlepiej oddawał ducha swoich czasów.

Ludzie o tych samych aksjomatach i wartościach mogą mieć różne poglądy na określone sprawy - z powodu różnicy perspektyw, temperamentów, doświadczeń, lub przypadkowych wydarzeń. Celowo spierać się można jedynie w kwestii poglądów wtórnych i jedynie posiadając wspólne poglądy aksjomatyczne - nie mogą dojść do porozumienia na temat moralnej oceny aborcji osoby, które inaczej rozumieją wartość i godność ludzkiego życia.

Warto także zauważyć, że ten sam pogląd może być wtórny dla jednej osoby, ale aksjomatyczny dla drugiej - na przykład pogląd, że *“relacja między szlachtą a chłopami w Polsce była taka sama jak między białymi panami a niewolnikami w Ameryce”*. Po dyskusji z historykiem pierwsza osoba ów pogląd zmieni wierząc w przedstawione jej fakty, jednak druga, dla której kolonializm i wykorzystywanie niewolników w Polsce definiuje postrzeganie rzeczywistości dojdzie do wniosku, że ów historyk musi być zakłamany.

Część 2: Zjawiska i pojęcia w integracji duchowości

Poniżej opisane zostały niektóre mechanizmy i zjawiska występujące w procesie integracji duchowej. Zdefiniowane zostały również pojęcia odnoszące się do określonych metod integracji duchowości.

Opowieść Przewodnia

...czyli moja misja w świecie

Mniej więcej w okolicy końca procesu integracji wstępnej (10-13 lat) większość ludzi szuka **Opowieści Przewodniej**. Jest to opowieść o świecie, jego aktorach i osobistej roli nadającej człowiekowi **sens**, stanowiąca źródło **motywacji i tożsamości**.

Opowieść Przewodnia nie może być “zwykłą opowieścią” - musi rezonować z naturą człowieka, jego potrzebą i rozumieniem sensu, dobra i musi dawać jasny cel działania. Opowieść przewodnia jest często źródłem aksjomatów.

Nie każda osoba szuka Opowieści Przewodniej - jest pewna grupa ludzi, która ma pewne poglądy i opinie, jednak charakteryzuje ich jednocześnie konformistyczna postawa i brak zainteresowania szerokim światem.

Przykładem Opowieści Przewodniej są przykładowo:

- “Bóg umarł z miłości do każdego człowieka. Za mnie także. Tego doświadczenia raz poznanego nie da się zakopać - jest tak głębokie i dojmujące, że muszę się nim podzielić z każdym człowiekiem.”
- “Jesteśmy na skraju katastrofy klimatycznej - jeżeli nie zrobimy czegoś natychmiast, cały świat spłonie i na Ziemi nie będzie się dało dłużej żyć. Muszę działać. Natychmiast.”
- “Jestem Polakiem. Spadkobiercą tysiącletniego narodu i wielo-tysiącletniej cywilizacji judeo-chrześcijańskiej. Potomkiem poległych w obronie ojczyzny mężów i kobiet. Muszę od siebie wymagać, by kiedyś dźwignąć naszą polską, poszarpaną państwowość - w obecnej sytuacji geopolitycznej to jest być albo nie być polskiego narodu.”
- “Społeczeństwo jest rasistowskie, mizoginiczne i homofobiczne do szpiku kości. Codziennie przez falę hejtu i działań eksterminacyjnych giną niewinne kobiety, geje, osoby trans i inni ludzie LGBTQIAP2+. Muszę coś z tym zrobić. Muszę manifestować, zmienić język, obalić patriarchat i heteronormatywność, zmienić społeczeństwo nawet jeśli oznaczałoby to poświęcenie temu całego swojego życia. Krew się leje w tym momencie.”

Normy i proces normalizacji

...czyli elementy domyślnej duchowości

W przypadku każdego człowieka istnieje podzbiór aksjomatów, wartości, poglądów, postaw i zachowań, które uważa on za powszechne. W ramach interakcji z otoczeniem człowiek zakłada, że duchowość innych ludzi będzie zawierała owe normy, [przykładowo, że zareagują na zadane pytanie, obchodzą święta Bożego Narodzenia, czy wierzą, że ludzie są równi wobec prawa](#). Są to **normy powszechne** człowieka.

Dla każdego istnieje także podzbiór aksjomatów, wartości, poglądów, postaw i zachowań, które nawet jeśli nie są postrzegane jako powszechne, to ich słuszność nie jest poddawana w wątpliwość i człowiek nie ma tendencji do szukania alternatyw. [Mowa tu przykładowo o: nie jedzeniu mięsa w piątek, myciu co wieczór zębów, nie zażywaniu narkotyków, modleniu się co wieczór, wierze w to, że światem rządzą Masoni](#). Są to **normy własne** człowieka.

Każdy człowiek ma tendencję do integrowania wyznawanych norm, zarówno powszechnych jak i własnych, do swojej duchowości.

Normy własne są zazwyczaj świadome - normy powszechne niekoniecznie. Zdarza się, że wyznawana norma powszechna objawia się człowiekowi dopiero, gdy zostaje złamana - [weźmy ucznia podstawówki, który przyjechawszy do Polski z Teksasu, ku zdumieniu całej klasy zwraca się do nauczycielki "Pani Bożeno" zamiast "proszę Pani"](#).

Wyznawane przez człowieka normy, podobnie jak wartości, mogą odbiegać od przyjętych postaw. [Ktoś może ściągać na egzaminie, choć oceniłby to jako niemoralne i nienormalne](#).

Normy w sposób oczywisty nie są trwałe. Mogą podlegać zjawisku wypierania przez inne normy lub zjawisku relatywizowania. Są kształtowane przez szereg czynników, m.in. przez biologiczną naturę człowieka, sposób postrzegania świata, obserwowany sposób funkcjonowania innych ludzi, wizje kreowane przez reklamy, styl działania instytucji, kulturę, seriale, piosenki, itd..

W przypadku przekształcania wyznawanych norm, mowa o **normalizacji**. [Reklamy normalizują potrzebę kupowania. Wychowanie ośmiolatka na podwórku, gdzie każdy rówieśnik ma smartfona normalizuje używanie smartfonów. Do normalizacji noszenia majtek na głowie prowadziłyby wielka, powszechna, trwająca dekadę kampania pełna celebrytów oznajmująca, że to walka z opresją przemysłu bieliźniarskiego o wolność tych, którzy majtek nie chcą nosić](#).

Normalizacji określonych postaw, wartości, czy aksjomatów sprzyja prezentowanie ich jak naturalnych, logicznych, słusznych, oraz gdy jest związana z autorytetami, takimi jak powszechna (w oczach osoby poddanej procesowi) opinia społeczna, instytucje itd.

Normalizacja elementów duchowości nie oznacza, że zostanie zinternalizowana, jednak obniża barierę oporu jej internalizacji.

Wartości wtórne

...czyli w życiu liczy się wykształcenie, bo skończyłem uniwersytet

Wartości wtórne to wartości nie wynikające z aksjomatów, a ekstrahowanych z wizji, którą człowiek chciałby zrealizować niezależnie od jej stosunku do rzeczywistości. O wtórności wartości nie decyduje wartość sama w sobie, ale jej źródło. [Oto filozofia wartości wtórnych: “umiejętność gry w szachy jest ważna, bo dobrze gram w szachy”, albo “w życiu ważna jest siła, bo biorę na klatę dwieście kilo”, albo “wygląd to nic, liczy się charakter, bo jestem brzydka”.](#)

Wartości wtórne mogą być wykorzystywane jako mechanizm wychowawczy (rozwoju duchowego). Na etapie świadomej integracji duchowości zbyt duży wpływ wartości wtórnych bywa powodem niespójności i ułomności sfery ducha: struktura wartości nie wynika bowiem w owym przypadku z aksjomatu, ale staje się kryterium oceny aksjomatów, co podczas integracji duchowości nie powinno mieć trwale miejsca.

Duchowości bezźródłowa

...czyli robię co chcę i sam sobie ustalam wartości

Bezźródłowa struktura duchowości jest duchowością na pewnym poziomie odciętą od głębokiej duchowości i nie podlegająca integracji.

Pierwszą formą duchowości bezźródłowej jest duchowość oparta na zachowaniach, za którymi nie stoją ustrukturyzowane, świadome wartości. [Jest to sytuacja człowieka wykonującego codzienne rutyny, jednak nie dążącego do określonego aksjomatu. Działania te bywają często głęboko sprzeczne: z jednej strony człowiek ów będzie jadł codziennie dwie rzodkiewki - bo zdrowie jest najważniejsze! - a godzinę później odprawi codzienny rytuał wypicia trzech piw i spędzenia sześciu godzin przed telewizorem - bo trzeba czasem zrobić coś dla siebie. Zapytany o tę sprzeczność, odpowie zapewne, że każdy jest inny i że trzeba znaleźć złoty środek.](#)

Bardziej zaawansowanym przypadkiem bezźródłowej struktury duchowości jest duchowość, w której zachowania są zintegrowane z wartościami, jednak wartości nie są zintegrowane z poziomem aksjomatu. [Weźmy, duchowość człowieka hołdującego Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, który nie szuka źródła zapisanych tam wartości, albo osoby praktykujące religię zupełnie bezobjawową w innych niż rytualnych sferach życia.](#)

Każdy człowiek przechodzi przez etap bezźródłowej struktury duchowości - niektórzy tylko w wieku dziecięcym, inni utykają w nim na dłużej. Brak uświadomionych aksjomatów oznacza brak teorii sensu i brak możliwości określenia pożądanego stanu docelowego.

Duchowość postźródłowa

...czyli spójna konstrukcja z zanikającymi fundamentami

Szczególnym przypadkiem duchowości bezźródłowej jest duchowość **postźródłowa**. W jej ramach człowiek wiele zachowań i postaw człowieka wynika z określonej, spójnej duchowości, jednak część wartości i aksjomatów z której owe zachowania wynikają jest przezeń odrzucona.

Przykładem jest duchowość postchrześcijańska, wedle której człowiek co piątek nie je mięsa, obchodzi święta Bożego Narodzenia, wyznaje wiarę w godność każdej osoby, jednak nie modli się, nie chodzi do kościoła, nie wierzy w to, że Bóg oddał życie za każdego człowieka i nie uznaje pokory, przebaczenia innym i wartości w zachowaniu wierności w swoim małżeństwie.

Natura człowieka

...czyli o ograniczonej ludzkiej plastyczności

Natura człowieka jest zestawem niezależnych od człowieka przymiotów, zgodnie z którymi postrzega i doświadcza rzeczywistości. Elementem natury człowieka są przykładowo jego zainteresowania i talenty. Człowiek nie ma wpływu na to, co przyciąga jego uwagę, na swoje predyspozycje, a znacząco wpływa to na jego ocenę rzeczywistości.

Ze względu na swoją naturę człowiek nie ma możliwości przyjęcia dowolnego zestawu aksjomatów - musi zawsze wybrać aksjomaty zgodne z immanentnymi cechami swojej natury.

Ekstrawertyczny człowiek może nie być zdolny do przyjęcia aksjomatu: *“celem życia jest szczęście, a jedyną drogą do szczęścia jest samotność”*, ponieważ rozziw między doświadczeniem, a zakładanymi przez aksjomat efektami, będzie zbyt znaczący.

Świadoma zmiana aksjomatów, a ich nieporównywalność

...czyli zrozumiałem jaki jest sens życia - i wszystko się zmieniło

Zdarzają się sytuacje, w których człowiek dokonuje nagłej zmiany swojej wiary (aksjomatu). W kontekście tej pracy bynajmniej nie jest to wydarzenie trywialne - można bowiem odnieść wrażenie, że proces integracji duchowości nie pozwala na gwałtowną zmianę aksjomatów duchowości. Można też to pytanie postawić z innej perspektywy - *“jak to możliwe, że człowiek może zmienić swoją wiarę, skoro wszystkie podejmowane decyzje z owej wiary wynikają?”*.

W istocie, zmiana aksjomatów nie odbywa się przez intelektualną procedurę obiektywnego zestawienia różnych możliwości i wyłonienia w ten sposób bardziej pożądanego z nich. Przyczyn świadomej zmiany aksjomatów może być wiele, w szczególności trzy:

- Odkrycie niezbywalnej niespójności w duchowości (przykładowo dojście przez ideowego komunistę do przekonania, że jedyna metoda na zapewnienie komunizmowi trwania prowadzi przez złamanie założeń o równości).
- Doświadczenie sprzeczności między oczekiwanymi skutkami życia w jakiś sposób, a rzeczywistością (przykładowo doświadczenie przez ekstrawertyków tego, że kariera zdalnie pracującego informatyka nie daje wcale szczęścia).
- Doświadczenie stanu zmuszającego do rewizji swojej dotychczasowej struktury duchowości. Jest to przypadek gwałtownego, głębokiego doświadczenia miłości Boga - doświadczenie zbyt znaczącego, by je zignorować i żyć po staremu.

Świadoma niepewność aksjomatów

...czyli chyba nie wiem w co wierzę

Nierzadko człowiek wie czym jest aksjomat, jednak nie jest w stanie określić w jakim kierunku chce prowadzić integrację swojej duchowości. Kryje się to pod hasłem: *“chyba nie wiem do końca w co wierzę”*, zwłaszcza, gdy osoba funkcjonuje w różnych, niezbieżnych ze sobą paradygmatach wartości i rozpoznaje potrzebę uspoijnienia swoich poglądów.

W takim przypadku o kryteriach wyboru aksjomatów decyduje szereg pozornie prozaicznych czynników: natura człowieka, zbiór znanych systemów wartości, idącej za wyborem przynależności grupowej, wyobrażeń o powinnościach wynikających z określonych aksjomatów. Przykładowym kryterium wyboru może być: *“wybieram to, w czym wydaje mi się, że będę czuł się lepiej”*, albo *“wybieram to, co wydaje mi się bardziej racjonalne niezależnie od moich emocji”*, albo *“wybieram to, co wybierają inni, bo chcę być z nimi w grupie”*.

Ideologia

...czyli marksieści oglądający Netflixa na iPhone'ach

W przypadku duchowości niezintegrowanej w sposób uporczywy (niezintegrowanej i nie dążącej do integracji) można mówić o duchowości selektywnej lub **duchowości ideologicznej**. Stosowanie tej duchowości nie prowadzi do sprzeczności jedynie dla wycinków rzeczywistości.

Weźmy duchowość skonstruowaną wokół aksjomatu: *“dobre są tylko działania neutralne dla klimatu, bo najważniejsze jest godnie życie przyszłych pokoleń na Ziemi”*. W ramach tej duchowości w imię ograniczenia wpływu na klimat należy ograniczyć zamożność, wolność, wykształcenie, czy stan zdrowia psychicznego przyszłych pokoleń, ale stoi w sprzeczności z wynikającą z tej samej duchowości godnością każdego człowieka.

Duchowość ideologiczną można z powodzeniem stosować jedynie w ograniczonym środowisku, przez ograniczony czas, jednak nigdy długo, powszechnie i konsekwentnie.

Tradycja, kultura, mądrość i duchowość powszechna

...czyli o nie wymyślaniu koła od nowa

W określonym środowisku pewne sposoby postępowania sprawdzają się lepiej od innych. W szczególności człowiek najlepiej funkcjonuje we grupie współdzielonej pewną moralność i w tym kontekście można mówić **duchowości powszechnej** określonej wspólnoty.

Duchowość powszechna ma charakter **sztatetowy** - jest ona przekazywana kolejnym pokoleniom, które korzystając z doświadczeń przodków coraz lepiej ją integrują. Zjawisko sztafetowości pozwala na powstawanie duchowości dalece lepiej dostosowanych do życia niż tych integrowanych przez jednego człowieka w trakcie jednego życia - wspólnota korzysta bowiem z zasobów intelektualnych największych geniuszy, doświadczeń milionów ludzi i ogromnej liczby prób, błędów i sukcesów.

Wspólnota integrująca określoną duchowość powszechną jest **wspólnotą duchowości** i może przybrać formę **cywilizacji**. Co więcej, duchowości powszechne podlegają zjawisku ewolucji i selekcji - wspólnoty duchowości gorzej przystosowane do swojego otoczenia z czasem ustępują, albo przejmują sposób działania (czyli duchowość) lepiej dostosowanych wspólnot.

Sprawdzone i dobrze działające wartości, zachowania, normy i zbiór prawd we wspólnocie duchowości są określane jako **mądrość**: np. [mądrością duchowości powszechnej może być uczciwość, pracowitość, monogamia, czy teza, że telewizja kłamie](#).

Mądrość jest wiedzą o tym, jakie działania realizują aksjomat duchowości. Na jej podstawie powstaje **kultura** - sposób na integrację mądrości i jej skuteczne przekazywanie. Kulturę przybiera różne formy: archetypy, baśnie, muzyka, przypowieści, literatura, sztuka, instytucje i metody ich działania, praktyki duchowe (w szczególności religijne), język, przesady, tematy tabu. Można też wyróżnić pewne dziedziny kultury: np. kulturę strategiczną, organizacyjną, polityczną, instytucjonalną, wojskową, edukacyjną, kulturę debaty, itd..

Działania podejmowane w ramach kultury to **tradycje** - formy, będące nośnikami kultury. Tradycje są krwioobiegiem kultury, zapewniającymi trwanie wspólnoty duchowości w czasie.

Tradycja nie ma charakteru naukowego przez co z niej zawsze wynikają argumenty przemawiające za jej słusnością. Tradycja jest wynikiem empirycznego doświadczenia zbiorowości - tradycje są tym, co dotąd działało, ale czemu działały? Nie zawsze wiadomo.

Powyższy problem jest znaczący, ponieważ utrudnia identyfikację sytuacji, gdy kultura lub mądrość staje się błędna. Błędy te są nieuniknione, jako że mądrość i kultura powstają dzięki omylnym społecznościom, ale także z innej przyczyny: środowisko życia społeczności ulega

zmianie (np. za sprawą postępu technologicznego), przez co z czasem niektóre elementy kultury przestają korespondować z rzeczywistością.

Wystarczy rozważyć tradycyjny niegdyś podział obowiązków rodzinnych ze względu na płeć. Zjawisko to było uzasadnione, gdy praca miała charakter fizyczny i łatwiej było wykonywać mężczyznom. Norma ta uległa jednak zmianie po rewolucji industrialnej, która przeniosła ciężar pracy na maszyny, umożliwiła wielkoskalową produkcję i pojawiło się zapotrzebowanie na ogromną liczbę nowych pracowników do obsługi maszyn, których siła fizyczna nie miała znaczenia. W nowej rzeczywistości korzyści wynikające z tradycyjnego podziału prac między płcie zostały zniwelowane, przez co owa tradycja ustąpiła z czasem.

Mądrość, kultura i tradycje skazane są na wieczny niedoczas względem zmian i stają się często odpowiedziami na nieistniejące już problemy. Z drugiej jednak strony ich inercja stabilizuje zmiany w duchowości powszechnej, które mogłyby doprowadzić do całkowitej destrukcji.

Samo funkcjonowanie człowieka w ramach kultury nie gwarantuje integracji duchowości, z której kultura wynika - tak samo jak chodzenie do szkoły nie gwarantuje zdobycia wiedzy, a posiadanie narzędzi w garażu nie gwarantuje umiejętności naprawiania samochodu.

Religia

...czyli powszechna, sztafetowa duchowość z pakietem startowym

Religia jest konkretną duchowością. Jak każda duchowość religia określa zbiór aksjomatów, wynikające z nich wartości oraz niektóre zachowania.

Religia jest powszechna, dlatego stosują się do niej wszystkie zasady zjawiska duchowości powszechnej i tradycji. Religię wyróżnia to, że jej spójność i formy praktyki są integrowane od setek, często tysięcy pokoleń co daje podstawę domniemania ich nieideologiczności.

Charakterystyczne dla religii formy duchowe to **religijność** - jest to zbiór praktyk i zachowań. mających na celu lepszą integrację duchowości (religii). Religijność jest metodą integracji religii.

Religie, jak każda duchowość powszechna ewoluują - zmieniają się z czasem formy, zmieniają się niektóre wartości, jednak aksjomaty religii pozostają niemal zawsze stałe.

Zasoby integracji duchowej - siła charakteru

...czyli zdolność przekucia teorii na praktykę

Integracja duchowości wymaga odpowiednich zdolności, by ją efektywnie prowadzić. Zdolności te można podzielić na dwie jakościowo różne grupy:

- **siła charakteru** - zdolność do prowadzenia integracji duchowej w określonym kierunku mimo własnych ograniczeń (fizycznych, emocjonalnych, społecznych, intelektualnych),
- **zdolność refleksyjna** - zdolność do trafnego wnioskowania prawidłowych zachowań i wartości z aksjomatów oraz weryfikacji aksjomatów na podstawie doświadczeń.

Siła charakteru to zdolność do porzucenia wspólnoty, gdy jej wpływ jest destrukcyjny; zdolność pojechania w nieznane wskutek wniosku, że jest to konieczne; zdolność wyczerpującej pracy wskutek wniosku, że jest ona wymagana by zmienić swoje otoczenie na lepsze.

Zdolność refleksyjna to z kolei zdolność do zrozumienia, że wpływ wspólnoty jest destrukcyjny; zdolność uświadomienia sobie, że konieczne jest pojechanie w nieznane lub rozeznanie, że konieczne jest podjęcie wyczerpującej pracy.

Do prowadzenia skutecznej integracji duchowej konieczna jest koniunkcja obu: zarówno siły charakteru jak i zdolności refleksyjnej.

Relacja uwagi (atencji) i duchowości

Duchowość człowieka może być analizowana przez pryzmat odpowiedzi na pytanie: *“jaka jest hierarchia rzeczy lub spraw, którym człowiek poświęca uwagę?”*.

Po pierwsze takie spojrzenie doskonale obrazuje, że nie trzeba być świadomym pojęcia “uwagi”, ani “duchowości”, by te czynniki miały na człowieka wpływ.

Po drugie, rozpatrywanie duchowości w kontekście pytania o uwagę dobrze obrazuje relację wewnętrznej zależności duchowości od siebie samej. Człowiek poświęca uwagę tylko pewnemu wycinkowi rzeczywistości i na jej podstawie integruje swoją duchowość - z drugiej zaś strony od duchowości zależy to, czemu poświęca swoją uwagę.

W tym kontekście duchowość jest funkcją pytania: *“co lub kogo czcimy?”*, *“czemu lub komu oddajemy swoje życie?”*, *“czemu lub komu pozwalamy nasze życie przekształcać?”*.

Część 3: Wychowanie - inżynieria duchowości

Integracja duchowości jest zjawiskiem łatwym do opisania, ale absurdalnie trudnym do skutecznego przeprowadzenia. Zarówno integracja własnej duchowości jak i wspieranie integracji duchowości drugiego człowieka (na przykład w relacji rodzice-dzieci) wymaga odpowiednich metod uwzględniających ludzkie ograniczenia.

Ta część poświęcona jest opisowi ogólnych mechanizmów, którym skuteczna integracja duchowa podlega oraz które stoją na jej przeszkodzie.

Kształtowanie integracji duchowej

...czyli proces wychowawczy

Na sferę ducha człowieka wpłynąć może aktywna ingerencja innego człowieka. Efekt ten jest najsilniejszy na etapie integracji wstępnej: przekazywane wówczas elementy duchowości nie konfliktują z żadnymi już znanymi, przez co są łatwiej internalizowalne.

W przypadku kształtowania integracji duchowości mowa o **wychowaniu**. Nie musi ono być ani celowe, ani świadome - wychowywać mogą rodzice, szkoła i Kościół, ale i podwórko, kultura, czy Internet. Proces wychowawczy zawsze odbywa się w określonej duchowości i można w jego kontekście zdefiniować, czy coś jest **wychowawcze** (czyli prowadzi do integracji danej duchowości) lub **niewychowawcze** (nie prowadzi do jej integracji lub wręcz jej szkodzi).

Działania wychowawcze muszą odpowiadać etapowi rozwoju. Z początku skutecznie wpływać można jedynie na zachowania - na wartości można wówczas wpłynąć jedynie pośrednio poprzez takie kształtowanie zachowań, by kiedyś zostały one z zachowań wyekstrahowane.

Nie ma sensu prowadzić z sześciolatkiem dysput o tym jakie wartości są dobre. Nauczenie dziecka mówienia, że w coś wierzy ma swoją rolę, ale integrowane wartości będą wynikać z przyjętych zachowań, nie z deklaracji. Skuteczniej jest wzmacniać zachowania, w których dziecko z szacunkiem odnosi się do dorosłych i piętnować jego próby oszukiwania rówieśników.

Podobnie niepozorne czytanie książek jest przyczyną dla zachowań takich jak spędzanie czasu z literaturą, poszanowanie wiedzy, informacji, twórczości, myślenia symbolicznego, etc..

Wpływanie na duchowość na etapie integracji świadomej jest znakomicie trudniejsze. Musi ono uwzględniać nawyki człowieka, jego percepcję dotyczącą proponowanej duchowości i powodów, dla których człowiek integruje swoją obecną duchowość (o ile jakąś integruje).

Kształtowanie integracji duchowej - kontekst wspólnoty

Człowiek jest bytem skrajnie społecznym i zawsze do pewnego stopnia konformistycznym. Znakomity wpływ na jego duchowość mają wspólnoty w jakich funkcjonuje. Podlegają one gradacji ważności w zależności m.in. od wieku - *na etapie siedmiu lat wyrocznią prawdy są rodzice, zaś na etapie dwunastu - rówieśnicy i Internet.*

Na początkowym etapie, jeśli wspólnota jest względnie jednolita, osoba w niej się wychowująca przejmie jej duchowość przez naśladownictwo. *Warto dodać, że słowa rzadko wpływają na przekazywane zachowania: "twoje dzieci będą raczej tym co **robisz**, niż tym co **mówisz**".*

Na kolejnych etapach, wspólnota staje się stabilnym źródłem nowych zachowań i postaw, gdy wraz z dorastaniem dotychczasowe przestają przystawać do rzeczywistości i osoba dorastająca zaczyna szukać dla nich alternatywy.

Weźmy proces wychowawczy oparty m.in. na wartości poszanowania innego człowieka. W pewnym momencie zasada "nie wolno burzyć innym zamków z piasku" przestanie mieć znaczenie i pojawi się szereg nowych problemów w stylu: "jak się postępuje, gdy gra się w piłkę?". Nie ma możliwości, żeby osoba w tym wieku sama wyekstrahowała stosowne zachowania dotyczące boiska na podstawie właściwych zachowań w piaskownicy - w tym punkcie proces wychowawczy musi dostarczyć nowego zestawu zachowań w stylu: "nie kop innych, kop tylko piłkę", "rozmiary bramek muszą być równe" oraz "poziomy obu zespołów muszą być wyrównane, nawet jeśli oznacza to że częściej przegrasz".

Analogicznie sytuacja ma się w przypadku wychowania religijnego - na pytanie: "na czym polega wiara, gdy paciorek przestaje mieć sens" otoczenie wychowawcze powinno dostarczyć propozycji odpowiedzi - w przeciwnym razie absurdalnym jest założenie, że ktoś za dekadę doświadczy piękna i tragizmu wielkopiątkowej liturgii, lub nauczy się żyć w przyjaźni z Bogiem.

Na etapie świadomej integracji duchowej wspólnota pełni rolę multiplikacyjną dla własnych zasobów intelektualnych i duchowych. Dla rozwoju duchowego zbawienny jest na tym etapie wgląd do swojego życia z perspektywy innych oraz możliwość dyskusowania problemów w gronie osób o różnych percepcjach, ale wspólnych wartościach i aksjomatach.

Z tego punktu widzenia integracja duchowości jest w sposób kompetentny możliwa tylko we **wspólnocie wartości**, a od pewnego momentu tylko przy udziale **wspólnoty aksjomatów**.

Selekcja negatywna wspólnoty

Każda grupa swoimi działaniami i relacjami wpływa na duchowość uczestników grupy, jednak stanowią one jednocześnie filtr dostępu do grupy. Owa filtracja jest przyczyną zjawiska **selekcji negatywnej** - zjawiska zniechęcania (się) pewnych osób do uczestnictwa w grupie na skutek sposobu funkcjonowania grupy i pozostawiania tych, którym zasady nie przeszkadzają.

Zjawiska selekcji negatywnej w praktyce nie sposób jest uniknąć - ciężko bowiem stworzyć jedną grupę dla każdego (każdego!) człowieka. Z tego względu kluczowe jest dbanie o to, by zjawisko selekcji negatywnej nie dotyczyło osób, które są grupie potrzebne do funkcjonowania.

Przykładem źle zagospodarowanej selekcji negatywnej są środowiska harcerskie, które przedkładają spokojną, bezpieczną i intelektualną zabawę nad ryzykowne, brawurowe i niekiedy niebezpieczne przedsięwzięcia w gronie sprawdzonych kumpli. Takie środowiska po kilku latach doświadczają kryzysów ze względu na brak inicjatywnej, charyzmatycznej, zżytej, asertywnej męskiej kadry gotowej brać odpowiedzialność w pracy wychowawczej.

Podobny problem dotyka środowisk kościelnych narzucających bardzo ścisły, określony sposób postrzegania wiary, nie stwarzających przestrzeni do poszukiwań. Z czasem owe środowiska stają się raczej przystanią dla szukających akceptacji niż wspólnotą rozwoju swojego życia.

Normalizacja przez żart

Normalizacja niemal zawsze budzi opór. Wynika to z tego, że podlegają jej jedynie aspekty będące poza duchowością człowieka (jeżeli bowiem są jej częścią, nie ma potrzeby ich normalizować - już są znormalizowane). Normalizacja źle prowadzona może osiągnąć skutki odwrotne od założonych - utwardzenie się w niechęci wobec normalizowanych wartości.

Jeśli ktoś ma do tego predyspozycje społeczne, bezpieczną metodą normalizacji jest żart. Zazwyczaj pozwala przenieść "duchowy spór" z poziomu intelektualnego na poziom społeczny, w szczególności na poziom humorystyczny, w którym osoba prowadząca normalizację może mieć większą swobodę. *Weźmy przykład próby normalizacji wśród osiedlowych nastolatków eleganckiego ubierania się. Zamiast przedstawiania argumentów i prognozowanych korzyści, można ów temat zagospodarować nie wprost poprzez zażartowanie z celowo przesadzonego antonimu normalizowanej postawy:*

"Rany, chłopaki, widzieliście tego typu? Haha, myślicie, że on wszędzie tak łązi trójpasach? Może te czerwone oczy to wcale nie od ćpania tylko od tego że śpi w tym wyrafinowanym kostiumie i tak głośno szeleści, że się co pięć minut budzi."

Metoda normalizacji przez żart pozwala podejść pośrednio tematy tabu takie jak różnice płci, preferencje seksualne, polityka, itd.. Jeśli padnie zarzut, że głoszona opinia jest niestosowna, zawsze można odpowiedzieć: *"to tylko żarty, taki sztywniak jesteś? Wyluzuj"*.

Inercja integracji duchowej

Wraz z postępem w rozwoju duchowym zdolność do zmiany kierunku integracji duchowości spada. *Im człowiek starszy, tym mniej chętnie zmienia swoje poglądy.*

Semantyka, pojęcia i śpiew

...czyli słowa zostają w głowie

Człowiek, ponieważ postrzega rzeczywistość w sposób obiektywny, podlega wpływowi semantyki pojęciowej, której używa do rozumowania na temat zjawisk w świecie. Rzeczywistość jest upraszczana do kategorii pojęciowych reprezentowanych przez określoną semantykę. Z jednej strony wynika ona z określonej duchowości, ale z drugiej wpływa na sposób postrzegania rzeczywistości, co z kolei wpływa na sposób integracji duchowości.

Weźmy hipotetyczną duchowość postulując, że nie tylko ludzie i zwierzęta są świadome, ale i rośliny i możliwe, że także materia nieożywiona. Duchowość ta określa następującą semantykę:

- **krypto-świadomość** - potencjalna świadomość bytów nawet jeśli jest niewidoczna.
- **krypto-ignorancja** - postawa obojętności wobec istot krypto-świadomych.
- **krypto-wrażliwość** - postawa wrażliwości na dobro istot krypto-świadomych.

Byłaby to semantyka specyficzna dla tej konkretnej duchowości. Integracja tej duchowości zmusiłaby człowieka do zajęcia stanowiska wobec postaw i wartości definiowanych przez tę semantykę. Przykładowo, czy uważa się za osobę krypto-wrażliwą? Jeśli tak, co z tego wynika? Jeśli nie, z kim wchodzi w konflikt i jak ów konflikt gospodarować? Do czego się przyznawać?

Podobna sytuacja zachodzi, gdy uświadomi się rozmówcy, że dana piosenka nie kolęda, a pastorałka - i wtem w postrzeganiu Bożego Narodzenia otwiera się uważność na to, czy piosenka w nawiązuje do ewangelicznego narodzenia Jezusa, czy jest tylko ludowym utworem.

Nie sposób nie zauważyć zbieżności tego zagadnienia z marksistowskim określeniem: *"język jest narzędziem kształtowania świadomości społecznej"* i choć może ono budzić negatywne konotacje, zależność ta opisująca ludzi jest słuszną obserwacją.

Formą w istotny sposób mającą wpływ na kształtowanie przestrzeni semantycznej są opowieści archetypiczne, takie jak bajki, baśnie, gawędy, itd., oraz w szczególności śpiewanie piosenek z następujących powodów:

- Treść śpiewanych piosenek z łatwością utrwała się w pamięci i ma walor normalizacyjny.
- Pewne środowiska (np. harcerskie) same później śpiewają poznane piosenki.
- Forma ta jest naturalna, zaś osoba śpiewająca piosenkę nie jest uważana za jej autora, przez co zachodzi efekt wrażenia dywersyfikacji źródeł przekazu.

Skuteczność wychowawcza

...czyli miernik unikania bezcelowej pracy wychowawczej

Kształtowanie integracji duchowej (wychowanie) może odbywać się z różną skutecznością i jej miarą jest **skuteczność wychowawcza**.

Skuteczność wychowawcza rzadko jest mierzalna ilościowo - ciężko znaleźć system ewaluacji czyjejs duchowości dający się przedstawić w formie zbioru liczb, jednak nie oznacza to, że wychowania w ogóle nie można oceniać. Analogicznie jest w przypadku dziedzin takich jak psychoterapia, dla których również trudno o ścisłą ocenę stanu zdrowia psychicznego pacjenta, jednak absurdalnym jest twierdzenie, że nie da się stwierdzić, czy terapia przynosi jakiś skutek.

Porównanie między sobą skuteczności różnych metod wychowawczych jest możliwe tylko w ramach jednej duchowości lub w niektórych przypadkach w ramach określonego celu wychowawczego. Nie można stwierdzić, czy forma przyzwolenia dziecku zwracania się do dorosłych per "ty" jest skuteczniejsza od stawiania dzieci po kątach bez określenia celu wychowawczego - czyli zdefiniowania jakie zachowania, postawy, wartości i aksjomaty mają owe metody dziecku przekazać.

Nieskuteczne metody wychowawcze nie dezawuuują kierunku wychowania - oznaczają jedynie, że nie są odpowiednimi narzędziami do budowania określonej duchowości. Jeżeli dziecko wychowywane w religii chrześcijańskiej nie uważa, że ich nauczycielom w szkole należy się szacunek, lub nie chce uczestniczyć we wspólnocie Kościoła - nie oznacza to, że owe postawy i wartości są niesłuszne, a jedynie, że forma przekonania do nich (metoda wychowawcza) jest nieskuteczna i że należy znaleźć inną.

W przypadku pracy harcerskiej dobrym momentem na określenie skuteczności wychowawczej jednostki jest czas podsumowania wykonanego planu pracy.

Fantomowe działania wychowawcze

...czyli narobiłem się, więc jest dobrze, ale nie pytajcie o efekty

Fantomowe działania wychowawcze są szczególnym przypadkiem działań niecelowych, choć w nieoczywisty sposób: każde działanie z osobna jest celowe, jednak każde z osobna zostało wybrane arbitralnie i wspólnie nie dążą do żadnej spójnej duchowości.

Przykładem fantomowych działań wychowawczych jest seria obozowych zajęć w stylu "medytacja nad poezją", "zajęcia o postawach ekologicznych" i "mini-warsztaty o stereotypach" w przypadku, gdy za tymi zajęciami nie stoi żadna wspólna, spójna i celowa filozofia prowadząca do określonej duchowości (np. wzmocnienia określonych postaw, internalizacji określonych wartości w ramach określonego aksjomatu itd.).

Część 4: Wnioski - metaduchowość chrześcijańska

Ze względu na różnorodność wniosków jakie wynikają z wyżej przedstawionej metody analizy dla różnych duchowości, niniejsza część pracy poświęcona jest wnioskowi dotyczącemu wychowania w ramach duchowości chrześcijańskich.

Wnioski trywialne

Wniosek 1. Wątpliwość jest koniecznością.

Integracja duchowości wiąże się z kwestionowaniem dotychczasowych zachowań, wartości, aksjomatów i ich stopniową restrukturyzacją. Stan chronicznego braku wątpliwości oznacza stagnację - a być może występowanie duchowości ideologicznej. Wychowanie jest nierozzerwalne z sekwencyjnym zarządzaniem wątpliwościami.

Wniosek 2. Wspólnota jest koniecznością.

Skuteczna integracja duchowości musi być oparta o wspólnotę. W religii chrześcijańskiej wspólnotami tymi jest Kościół, przy czym należy poczynić kilka uwag:

- Nie jest wspólnotą grupa, której aktywność ogranicza się do cotygodniowego spędzenia jednej godziny we wspólnym pomieszczeniu na mszy świętej.
- Wspólnota konieczna do integracji duchowości musi być ograniczona liczebnie, względnie stała w czasie i umożliwiać budowanie personalnych więzi.

Wniosek 3. Potrzeba współkształtowania wspólnoty rówieśniczej

Początkowo w procesie wychowawczym główną rolę pełni rodzina, z czasem ustępując znaczeniu wspólnotie rówieśniczej. Wniosek ten jest często mylnie interpretowany jako twierdzenie, że po 12. roku życia rodzice tracą wpływ na wychowanie swojego dziecka.

Wspólnota rówieśnicza złożona z dwunastolatków jest kształtowana przez czynniki zewnętrzne, jednym z których mogą być wspólnoty rodzinne. Aby to zapewnić, konieczne jest, by oddziaływanie na wspólnotę rówieśniczą było pośrednie (np. wpływać na aktywności podejmowane przez grupę rówieśniczą) i spójne. W tym celu znakomitą ułatwieniem jest funkcjonowanie wspólnoty wspólnot rodzinnych (która to wspólnota nie musi już wcale być wspólnotą integracji duchowości!).

Wniosek 4. Kontrskuteczność infantrylnych form duchowe

Na żadnym etapie formy wychowawcze nie mogą być bardziej infantrylne niż poziom rozwoju duchowego wychowanka. Niespełnienie tego warunku skutkuje negatywną selekcją osób mających potencjał do prawidłowego rozwoju duchowego ze względu na następujące zjawiska:

- W przypadku stosowania zbyt infantrylnych form asertywni i krytyczni wychowankowie zaczęli integrować duchowość przeciwną proponowanym formom, postrzegając je jako wyznacznik kierunku którym nie warto podążać. Z kolei osoby ugodowe i neurotyczne

będą infantylizować swoją duchowość by dostosować ją do proponowanych form i stopniowo odizolują się od wartościowych bodźców integracyjnych.

- W przypadku stosowania zbyt zaawansowanych form (oraz form nieodpowiadających temperamentowi wychowanków) uznają oni je za dowód na niespójność integrowanej duchowości ze swoją naturą.

Przeciwnie jest proponowanie osobom mentalnie dorosłym śpiewania piosenek religijnych dla dzieci, interpretacji Ewangelii używając pytań na poziomie sprawdzania czytania ze zrozumieniem, ciągnięcie wątpliwego w sens religii nastolatka na miernie zaśpiewaną, monotonnie odprawioną półtoragodzinną mszę wśród osób w wieku 40+.

Podkreślić należy, że określenie “przeciwnie” nie oznacza “neutralne”, tylko “przeciw - skuteczne”.

Wniosek 5. Izolacja szumu informacyjnego

Treści, którym wychowankowie nie poświęcają uwagi, nie mają znaczenia. Niewychowawcze jak i neutralne, ale intensywne źródła informacji należy ograniczać. Należy także budować u wychowanków kompetencje samodzielnego filtrowania źródeł w wieku późniejszym.

Wnioski nietrywialne

Wniosek 6. Pośredniość i naturalność

Formy pośrednie są (siłą rzeczy) związane z formą będącą “nośnikiem” treści wychowawczych odnoszącymi się do innych sfer niż duchowa. Dzięki temu znakomicie łatwiej jest wychwycić ich ewentualną nienaturalność i dostosować je do zainteresowań i natury wychowanków.

Łatwiej jest przekazać wartości wspólnoty przez doświadczenie rodzinnych obiadów niż częste mówienie “ludzie są ważni, a rodzina jest bardzo ważna”, także u świadomych wychowanków.

Wniosek 7. Zjawisko klosza

Etap świadomej integracji duchowej jest dalece bardziej samodzielny od etapu wstępnego. Skuteczne wychowanie na etapie integracji świadomej musi być poprzedzone zbudowaniem samodzielności, ekspozycją na inne wartości, poglądy i postawy. Wychowanek doświadczy ich podczas integracji świadomej i niezbędna wówczas będzie umiejętność konfrontowania się z nimi przy zachowaniu własnej duchowości i umiejętność destylowania punktów widzenia korzystnych dla rozwoju własnej duchowości.

Wychowanie pod kloszem bezpieczeństwa jest sposobem na ograniczenie, nie na rozwój sfery duchowej i będzie prowadziło do zjawiska zamykania się w oblężonej twierdzy na etapie integracji świadomej lub do zawalenia się dotychczasowej, sterylnie kontrolowanej duchowości.

Wniosek 8. Nie ma rozwoju religijnego bez silnego charakteru

Wniosek pokrewny z poprzednim.

Duchowość chrześcijańska wymaga odpowiedniej siły charakteru do jej zintegrowania. Konieczne jest wypracowanie w wychowankach gotowości do działania poza strefą komfortu - także o komfortu funkcjonowania w środowiskach jednolitych aksjomatycznie lub wartościowo.

Kanapowi, zamknięci w bańce swoich poglądów, niechętni do podejmowania fizycznych i intelektualnych wyzwań chrześcijanie są porażką wychowawczą.

Wniosek 9. Konieczność różnicowania metod rozwoju duchowego dla różnych grup

Inne procesy zachodzą w sytuacji integracji wstępnej, inne w sytuacji świadomej niepewności aksjomatów i jeszcze inne w sytuacji zmiany aksjomatów. Skuteczny system wychowania duchowego musi różnicować metody dla każdego z tych przypadków.

Wniosek 10. ZHP jest organizacją selektywnie, ale radykalnie duchową.

Związek Harcerstwa Polskiego wychowuje przez stawianie wyzwań. W swoich formach wynikających z metody harcerskiej i metodyk jest skupiony na trzech aspektach:

- Zdobywaniu nowych umiejętności poprzez system sprawności i form pochodnych,
- Budowaniu umiejętności i kompetencji społecznych poprzez funkcjonowanie w grupie,
- Rozwoju duchowym na poziomie zachowań oraz na kształtowaniu siły charakteru.

Najmniej oczywistym, ale i jedynym interesującym w kontekście tej pracy jest ostatni aspekt. Często pada zarzut, że ZHP nie jest organizacją prowadzącą rozwój duchowy (np. w przeciwieństwie do Oazy, Neokatechumenatu, duszpasterstw, ZHRu, czy FSE). Zarzut ten jest absurdalny, czego najlepszym dowodem jest zbiór form, na których ZHP bazuje:

- wędrowka niezależnie od pogody,
- noszenie ciężkiego plecaka,
- obozowanie pod namiotem,
- spanie na podłodze w szkole,
- mycie w jeziorze,
- pełnienie wart nocnych,
- konieczność samodzielnego przygotowywania posiłków,
- korzystanie z latryny,
- przyzwole nie kadry na błędy harcerzy bez amortyzacji ich konsekwencji,
- bezalternatywna praca w systemie małych grup,
- służba na rzecz lokalnego, pozaharcerskiego otoczenia,
- nacisk na wolność od nałogów.

Celem tych form nie jest przede wszystkim rozwój ciała, zdrowia, intelektu, czy wiedzy! Harcerskie formy służą hartowaniu ducha, przełamywaniu ograniczeń, kształtowaniu zachowań, takich jak wrażliwość, pomocność, ambitność, itd., czyli rozwojowi duchowemu. Trudno o bardziej absurdalny argument niż ten, że harcerstwo nie prowadzi wychowania duchowego.

W jednym tylko aspekcie te zarzuty są uzasadnione. Ze względu m.in. na swoją różnorodność w ZHP nie funkcjonuje usystematyzowany, powszechny system rozwoju duchowości na poziomie

wartości, a tym bardziej aksjomatów. Ów rozwój powinien wynikać z Prawa i Przysięgi i późniejszych stopni harcerskich, jednak w praktyce, ZHP nie wspiera rozwoju w tym zakresie cedując odpowiedzialność za nie na samych harcerzy, czego najwyraźniejszym dowodem jest absencja owej tematyki na kursach instruktorskich.

W metodzie pracy nad duchowością Związek **nie potrzebuje więcej form rozwoju duchowości wymiernej**. To wymagający wniosek, ponieważ konstruowanie rzeczonych form jest najprostsze - zachowania to niewysoki poziom abstrakcji, w dodatku łatwo weryfikowalny. Jeżeli Związek ma ambicję holistycznego wspierania rozwoju duchowego młodego człowieka, powinien stworzyć metodę integracji **głębokich poziomów** sfery ducha i odpowiedzieć na pytanie jakie duchowości są przez Związek akceptowane.

Wnioski z wniosków dot. sposobu konstruowania form religijnych

1. Nie istnieje próżnia w wychowaniu duchowym. Każde działanie normalizuje jakąś duchowość, bo odbywa się wedle określonej (nawet jeśli nieświadomej) filozofii.

Brak ingerencji w rozwój duchowy nie jest działaniem neutralnym. Zachowawczość gruntuje pogląd jakoby świadomy rozwój duchowy był nieważny, niepożądany, obojętny dla innych sfer życia i prowadzi do upośledzenia sfery ducha (np. do przekonania, że "szczytem bycia dobrym człowiekiem jest sprzątanie kupy po swoim psie").

2. Rozwój religijny nie jest dodatkiem do rozwoju duchowego. Rozwój religijny sposobem rozwoju duchowego.
3. Nie ma symetrii między harcerzami, wychowywanymi przez rodzice w wierze oraz harcerzami, których rodzicom jest to obojętne. Brak form religijnych nie wpływa na "harcerzy obojętnych religijnie", ale wpływa na "harcerzy wierzących". Formy religijne powinny być w drużynie praktykowane nawet, jeśli część osób w nich nie uczestniczy.
4. Duchowość i wiara nie jest prywatną sprawą harcerza. Są owszem, osobiste, jednak wpływają na całą drużynę, zatem są kwestią wspólną - w końcu Przysięga składana jest publicznie. Kompetentne wychowanie religijne powinno wykorzystywać wzajemność oddziaływań, najlepiej we wspólnocie drużyny.
5. Tak, jak przestrzeganie Prawa Harcerskiego nie jest dobrowolne, tak rozwój duchowy (w tym religijny dla "harcerzy wierzących") nie jest dobrowolny. Niechęć oznacza problem formy, nie treści (podobnie jak z PH). Dobrowolność nie wynika tu z "prywatności duchowości", a z wyższej efektywności form dobrowolnych od obligatoryjnych.
6. O wierze, poglądach, ideach, wątpliwościach można i należy rozmawiać, dyskutować i, jeśli to zasadne, się spierać. Należy przy tym mieć na uwadze, że proces ten powinien prowadzić do rozwoju duchowego i religijnego, nie do jego hamowania lub rozmywania.

7. Celem rozwoju duchowego i religijnego nie jest poszukiwanie sensu. Celem jest znalezienie sensu i jego skuteczna integracja. Poszukiwanie jest konieczną częścią procesu prowadzącego do znalezienia. Jeśli działania prowadzone w ramach rozwoju duchowego nie przynoszą stopniowych odpowiedzi, są porażką.
8. Zarówno formy jak i język stosowane w ramach rozwoju religijnego powinny być dla harcerzy "lubialne" - (tak jak formy i język dotyczące pozostałych sfer rozwoju). Pojęcia związane z religią powinny korespondować z szerszą rzeczywistością harcerza, być powszechne i nie tworzyć enklawy pojęciowej. W szczególności oznacza to, że:
 - a. O wierze powinno się rozmawiać,
 - b. Harcerze powinni się modlić (w tym prowadzić sobie wzajem modlitwę),
 - c. Warto znaleźć "lubialnego" kapelana, mogącego pojechać na biwak, któremu harcerze mogą zaufać, który będzie sprawował sakramenty dla drużyny.
9. W przestrzeni religijnej deklaracje harcerzy są drugorzędne. Liczą się doświadczenia, postawy, wartości i ich praktyka. Ograniczenie form religijnych do informacyjnych, dyskusyjnych, czy teoretycznych doprowadzi do wychowawczej porażki.
10. Harcerze powinni rozumieć w jaki dokładnie sposób wiara odnosi się do ich życia, m.in.:
 - a. Dlaczego wartości wynikające z wiary są warte dobrowolnego przestrzegania?
 - b. Dlaczego życie w przyjaźni z Bogiem jest warte zachodu?
 - c. Dlaczego Pismo Święte dotyczy ich życia?Sugerowanie infantylnych odpowiedzi w tych tematach będzie w długim terminie kontrskuteczne (nie obojętne, a kontrskuteczne).
11. Izolowanie harcerzy w wieku, w którym świadomie kształtują swój światopogląd od obcych poglądów i postaw, nie stwarzanie im okazji do konfrontacji z nimi oraz rozważenia ich częściowej słuszności to przepis na odroczoną w czasie katastrofę.
12. Ograniczenie procesu wychowawczego jedynie do religijnego to próba wystawienia do wyścigu kierowcy formuły jeden w taczkach. Religijni i ułomni w innych sferach ludzie są godni pożałowania, a nie naśladowania. Harcerstwo nie wychowuje nieudaczników.
13. Wspólnota, relacje, przykład własny.
14. Kościół to ludzie,
Wiara to doświadczenie,
Chrześcijaństwo to styl życia.
15. O nienaturalnych i niespójnych formach rozwoju religijnego
<https://docs.google.com/document/d/1QgtmkZa93u4mLPw1tAi9CGaX1Z3KFbH2ByOyuXLb5Ws/edit?usp=sharing>

Część 5: Wnioski - minima rozwoju duchowego

...czyli kto powinien umieć co i kiedy

Rozwój w wierze chrześcijańskiej	Rozwój w duchowości wynikającej z wartości chrześcijańskich
Metodyka zuchowa (7-9 lat)	
<p>Zna i rozumie prawo, którym ma się kierować (np. Prawo Zucha).</p> <p>Odróżnia uczynki dobre od złych.</p> <p>Uznaje autorytety, w szczególności autorytet rodziców i drużynowego.</p> <p>Bycie częścią wspólnoty Kościoła nadaje mu tożsamość - zna jego symbole i tradycje.</p> <p>Realizuje obowiązki płynące z wiary (np. modlitwa, msza) oraz przynależności do Kościoła nawet, jeśli ich nie rozumie.</p> <p>Wie, że zuch kocha Pana Boga. Jego obraz zna przez drużynowego, rodziców, nauczycieli, katechetów.</p>	<p>Zna i rozumie prawo, którym ma się kierować (np. Prawo Zucha).</p> <p>Odróżnia uczynki dobre od złych.</p> <p>Uznaje autorytety, w szczególności autorytet rodziców i drużynowego.</p> <p>Jest członkiem wspólnot nadających mu tożsamość (np. Kościół, Polska, rodzina). Zna elementy charakteryzujące te wspólnoty (społeczności).</p> <p>-</p> <p>-</p>
Metodyka harcerska (10-12 lat)	
<p>Realizuje i rozumie obowiązki płynące z wiary (np. modlitwa, msza).</p> <p>Okazjonalnie uczestniczy w dobrowolnych wydarzeniach (np. rekolekcje, pielgrzymka).</p> <p>Ma kontakt z duchownymi (np. rozmawia czasem z kapłanem o sprawach wiary).</p> <p>Wie, dlaczego wiara jest ważna i dlaczego żyje zgodnie z zasadami wiary.</p>	<p>Rozumie jakie zachowania wynikają z przyjętych postaw i wartości.</p> <p>-</p> <p>Zasięga rad u swoich autorytetów odnośnie sytuacji budzących u niego wątpliwość lub będących dla niego problemem.</p> <p>Potrafi wymienić swoje wartości.</p>

Metodyka starszoharcerska (13-15 lat)	
<p>Wiara staje przestrzenią budowania osobistej relacji z Bogiem.</p> <p>Znajduje Opowieść Przewodnią nadającą mu tożsamość i sens jego działaniom.</p> <p>Traktuje wiarę jako odpowiedzialność - a odpowiedzialność to przygoda.</p> <p>Szuka odpowiedzi na pytania egzystencjalne (np. przez Kurs Alfa).</p> <p>Poznaje system wartości, który chce wyznawać.</p> <p>Ma wspólnotę wiary w której się rozwija.</p>	<p>-</p> <p>Znajduje Opowieść Przewodnią nadającą mu tożsamość i sens jego działaniom.</p> <p>Kwestionując dotychczasowe zasady zachowuje dla nich szacunek i dla osób kierujących się nimi.</p> <p>Szuka odpowiedzi na pytania egzystencjalne.</p> <p>Aktywnie szuka systemu wartości, który chce wyznawać.</p> <p>Szuka środowisk dających mu tożsamość.</p>
Metodyka wędrownicza (16-21 lat)	
<p>Samodzielnie formułuje odpowiedzi na pytania egzystencjalne (nie oznacza to, że są ostateczne).</p> <p>Kształtuje spójny i zintegrowany światopogląd zgodnie z którym działa.</p> <p>Ma świadomość wielości systemów wartości.</p> <p>Jest pewnym, dlaczego wierzy. Integruje swoje życie z konkretną religią.</p> <p>Jest spójny w poglądach i działaniach, jest otwarty na dyskusję i współpracę z osobami o innych wartościach.</p> <p>Samodzielnie wybrał wspólnotę wiary w której się rozwija.</p>	<p>Samodzielnie formułuje odpowiedzi na pytania egzystencjalne (nie oznacza to, że są ostateczne).</p> <p>Kształtuje spójny i zintegrowany światopogląd zgodnie z którym działa.</p> <p>Ma świadomość wielości systemów wartości.</p> <p>-</p> <p>Jest spójny w poglądach i działaniach, jest otwarty na dyskusję i współpracę z osobami o innych wartościach.</p> <p>Świadomie określa swoją tożsamość i wybiera przynależność do grup społecznych.</p>

Rozwój religijny powinien zawsze być: **osobisty, wspólnototwórczy, naturalny, powszedni i powszechny.**